

EGIPT PODTRZYMUJE SWOJE WSPARCIE DLA HAFTARA

Nie pozostaniemy beczynni w obliczu jakichkolwiek ruchów, które stanowią bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego Egiptu i Libii - oświadczył w czwartek prezydent Egiptu Abd el-Fatah es-Sisi, potwierdzając swe wsparcie dla libijskiego watażki Chalify Haftara.

W prezydenckim oświadczeniu stwierdzono, że stojący po stronie Haftara, szefa samozwańczej Libijskiej Armii Narodowej (ANL), libijscy przywódcy plemienni, którzy spotkali się w czwartek z Sisiem w Kairze, upoważnili prezydenta Egiptu i jego armię do interwencji w ich kraju „w celu ochrony libijskiej suwerenności”.

Spotkanie jest wynikiem ustaleń sprzymierzonego z Haftarem parlamentu w Bengazi, siedzibie ANL, zgodnie z którymi Egipt został wezwany do udzielenia pomocy w przeciwdziałaniu tureckiemu poparciu dla uznawanego na arenie międzynarodowej libijskiego rządu jedności narodowej w Trypolisie (GNA).

Wojska Haftara kontrolują obecnie wschodnie tereny Libii i popierane są także przez Rosję oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie. Z kolei rząd w Trypolisie w ostatnich miesiącach otrzymał znaczne wsparcie od Turcji, która wysłała do Libii swoje wojska w celu wsparcia kontrofensywy przeciwko Haftarowi.

Czytaj też: [Haftar poprosi Egipt o wsparcie w Libii?](#)

W odpowiedzi na działania tureckie Sisi zapowiedział w zeszłym miesiącu, że armia egipska może wkroczyć do Libii, jeśli rząd w Trypolisie i jego tureccy sojusznicy wznowią atak na centralną linię frontu Syrta-Al-Dżufra, postrzeganą jako brama do głównych libijskich terminali eksportowych ropy, które obecnie są w posiadaniu ANL.

Podczas czwartkowego spotkania z libijskimi przywódcami plemiennymi Sisi, jak podano w oświadczeniu, „podkreślił, że czerwone linie, które wyznaczył wcześniej, są w zasadzie wezwaniem do pokoju i zakończenia konfliktu w Libii.”

„Ale Egipt nie pozostanie beczynny w obliczu jakichkolwiek ruchów, które stanowią bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego, nie tylko egipskiego i libijskiego, ale także arabskiego, regionalnego i międzynarodowego” - dodał Sisi, który w czerwcu ostrzegwał, że Egipt mógłby zadziałać militarnie, gdyby zażądała tego egipska Izba Reprezentantów lub na podstawie rezolucji ONZ dotyczącej prawa do samoobrony.

Czytaj też: [Egipt będzie bronił swoich interesów w Libii](#)

Na początku czerwca Sisi ogłosił nową inicjatywę pokojową dla Libii, która została jednak zaakceptowana tylko przez Haftara, a odrzucona przez Trypolis. Plan zakładał wprowadzenie zawieszenia broni, a przez najbliższe półtora roku Libią miałyby rządzić kolegialne ciało kierownicze, złożone z przedstawicieli wszystkich regionów państwa. Następnie miałyby dojść do wyborów oraz ustanowienia scentralizowanej władzy kraju.

GNA odrzucił jednak tę inicjatywę jako ofertę przedstawioną w imieniu strony pokonanej. Decyzja ta była odzwierciedleniem militarnej przewagi wojsk GNA, które poprzez odbicie Tarhuny, ostatniego istotnego ośrodka pod Trypolisem, zajętego wcześniej przez wojska ANL, przełamały trwającą od ponad roku ofensywę wojsk Haftara zmierzającą do zajęcia stolicy Libii.

Libia pogrążona jest w chaosie od obalenia dyktatury Muammara Kadafiego w 2011 r. Od 2014 r. w kraju toczy się, z różną intensywnością, wojna domowa między rywalizującymi ze sobą ośrodkami władzy — w Bengazi z siłami skupionymi wokół Haftara oraz w Trypolisie z GNA.